



# GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincji o godzinie 7 wieczorem.

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

mieсяcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	7 zł. 50 ct.
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	27 zł. 50 ct.
połrocznie	9 zł.	12 zł.	52 zł.

Przenumerowanie miejscowości składający się z przedpłaty bez pośrednictwa administracji Gaz. Nar. (ul. Karola Ludwika 3) mają prawo zupelnienia bezpłatnego wypożyczenia książek z czytelni H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalszej nekrologii, opisy urodzin i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgrabach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ot.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

## Z powodu ankiety agrarnej.

IX.

(Kwestyonaryusz).

Wydział krajowy pismem z dnia 1 bm. zwołał ankietę, która obrady swoje w dniu 21 bm. zakończyła. Pismo to wraz z dołączonymi doń kwestyonaryuszem zamieszczam na tem miejscu, odkładając uwagi własne do dalszego oiągu.

Zatwierdzając sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji krakowskiego klubu konserwatywnego, w sprawie reformy agrarnej i z petycji komitetu towarzystwa rolniczego krakowskiego w tejże sprawie, polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, by zbadał braki istniejące w stosunkach agrarnych kraju i zasięgnął opinii krajowej komisji dla spraw rolniczych, zawodowych rzeczoznawców a wreszcie ankiety przedłożył Sejmowi program czynności i odpowiedzialności dla uzyskania w tym celu środków ustawodawczych, i administracyjnych.

Przystępując do wykonania tego polecenia, zażądał Wydział krajowy przedewszystkiem od krajowej komisji dla spraw rolniczych opinii tak co do badań, jakiejby uważał w sprawie tej za wskazane, jak i co do sposobu dalszego traktowania tak dla kraju domoszej sprawy. Krajowa komisja dla spraw rolniczych postanowiła uchwałą powziąć na jej pełnem zebraniu z dnia 27 czerwca r. b. doradzić Wydziałowi krajowemu, by przedewszystkiem, dolozył wszelkich starań, aby projekty krajowych ustaw: „o kamasiacyi“, „o wyłączeniu enklaw z lasów“, a wreszcie „o podziale lub regulacji użytku gruntów wópnie używanych“ przedłożone zostały Sejmowi już na najbliższej sesji. Zarazem wyraziła krajowa komisja dla spraw rolniczych opinie:

1. iż podział własności ziemskiej w naszym kraju, jak z zebranych dotychczas materiałów wynika, przybiera kierunek coraz bardziej niepomysłny, grożący zupełnem rozdrobieniem własności małej włościańskiej i zamikiem średniej własności ziemskiej;
2. że najpilniejszym zadaniem polityki agrarnej jest obmyślenie środków któreby samemu kierunkowi skutecznie przeciwdziałały;
3. że celem przedyskutowania możliwych środków ustawodawczych należy zwołać konferencję zawodową, złożoną z członków sekcji stałej komisji krajowej dla spraw rolniczych i przybranych ad hoc osób;
4. że rezultat tej konferencji i sformułowane na jej podstawie propozycje należy przedłożyć pełnej komisji rolniczej;
5. że celem uzupełnienia materiału faktycznego dla dalszych prac ustawodawczych lub zarządzeń administracyjnych należy zebrać następujące dane:

- a) o podziale własności ziemi w pewnej liczbie gmin np. w kilkudziesięciu gminach na podstawie najnowszycy arkuszy gruntowych, przyczem należy wybrać przedewszystkiem te gminy, co do których przeprowadzono już badania, ogłoszone w tomie X Wiadomości statystycznych;
- b) o zadłużeniu dóbr tabularnych w jednym z obwodów sądowych;
- c) zebrać wiadomości o stosunku kapitału obrotowego do obszaru ziemi i znajdujących się na nim ubocznych przedsięwzięciach w średnich majątkach ziemskich, a to przez przesłuchanie ustne lub zażądanie pisemnych wtów od ludzi znających osobniki średnich majątków;
- d) wiadomości o parce'acyach i o sprzedawach majątków ziemskich średniej kategorii i w latach ostatnich.

Nakoniec wyraziła krajowa komisja dla spraw rolniczych zapatrywanie, iż zależne przez nią a w powyższej opinii określone badania i narady w sprawie podziału własności ziemskiej, sprawie która tak w drodze ustawodawczej jak w drodze administracyjnej, tylko w ciągu dłuższego czasu może doznać korzystnego załatwienia i dlatego właśnie wcześniej musi być podjęta, bo tendencja ku niepomysłnemu podziałowi własności ziemskiej w kraju coraz wyraźniej występuje, że owe badania i narady nie powinny wstrzymywać Wydziału krajowego i Sejmu w akcyi wspierania rozwoju rolnictwa w innych kierunkach, tj. podniesienia chowu bydła, poprawy komunikacyi lądowych i wodnych, wydoskonalenia produkcji i ułatwienia obdytu, rozszerzenia wiedzy fachowej i innych tym podobnych środków, ani też wstrzymywać od inicjowania nowych kierunków pracy nad poprawą stosunków agrarnych.

Przyjmując powyższą opinię krajowej komisji rolniczej do wiadomości, odniósł się Wydział krajowy do namieniotwa w sprawie przedłożenia już na najbliższej sesji sejmowej projektów ustaw krajowych. o „kamasiacyi gruntów“, o wyłączeniu enklaw z lasów i o „podziale, względnie regulacji użytku gruntów wópnie używanych“. Dalej zarządził Wydziału statystyczne badanie zalecone przez uchwałę krajowej komisji dla spraw rolniczych, a wreszcie zwołał konferencję fachową celem przedyskutowania i rozbiórki możliwych środków administracyjnych i ustawodawczych, mogących zapobiedz niepomysłnemu podziałowi własności ziemskiej w kraju.

W dołączonym kwestyonaryuszu zastrzegł się Wydział, że kwestyonaryusz w niczem nie przesądza stanowiska Wydziału krajowego co do poruszonych w nim spraw i kwestyj, bo ma on tylko za zadanie zakreślić w najogólniejszych zarysach przedmiot, którego zbadaniu poświęcone będą prace ankiety.

W dalszym następstwie opierając się już na wynikach obrad ankiety, zamierza Wydział krajowy sprosić, już to dla zbadania bliższego poszczególnych kwestyj, które się z obrad ankiety wyłonią, już to dla omówienia sposobów dalszego popierania rozwoju rolnictwa, w kierunkach, które krajowa Komisja dla spraw rolniczych w swojej opinii zaznaczyła, bądź to specjalne ankiety w ściśle tego słowa znaczeniu, bądź osobne konferencje rolnicze, by dać powołanym osobnikom możność podniesienia potrzeb i wskazania środków ich zaspokojenia.

Kwestyonaryusz, który Wydział krajowy przedłożył ankietce brzmi tak:

- 1) Wychodząc z założenia, że, jak to stwierdzały zebrane dotąd dany statystyczne, bijąca w oczy zmiana stosunków a wreszcie glosy interesowanych, podział własności ziemskiej w naszym kraju przybiera kierunek niepomysłny zarówno pod względem gospodarczym, jak społecznym, prowadzący do rozdrobienia małej własności włościańskiej i do zaniku średniej własności ziemskiej — należy przedewszystkiem orzec, jakie przyczyny — oprócz ogólnego położenia ekonomicznego — składają się na ten objaw, a mianowicie, czy o ile chodzi:

- A) o nadmierne rozdrobienie posiadłości włościańskich 1) czy i o ile ten objaw jest wynikiem: a) znacznego wzrostu ludności wiejskiej, która nie znajduje odpływu do innych zajęć? b) a zarazem wynikiem nieograniczonej wolności i powszechnego zwyczajnego dziedziczenia gruntów tak w drodze dziedzicznej, bądź testamentowej, bądź ustawowej, jak w drodze umów między żyjącymi (sprzedaż, zamiany i t. p.)? c) wreszcie wynikiem niezdrobnych stosunków kredytowych (trudności i drożyzna kredytu, wysoki lichwiarski i t. p.)?
- 2) Czy i o ile nadmierne rozdrobienie posiadłości włościańskich równoważy się przez skupywanie gruntów i tworzenie z nich posiadłości znaczących ze strony osób: a) należących do stanu włościańskiego, b) z innych warstw ludności?

- B) a) zanik średniej własności ziemskiej czy jest wynikiem: 1) nadmiernej obciążenia hipotek a wskutek działań spadkowych, b) wskutek kupna spekulacyjnego, względnie spekulacyjnej sprzedaży, c) wskutek wkładów na podniesienie gospodarstw nieopłacających się wcale lub opłacających się zbyt słabo.
- 2) braku kapitału obrotowego?
- 3) Jakiego rodzaju byłyby wskazane zarówno dla ochrony dziś jeszcze istniejących w odpowiednich obszarach:

A) gospodarstw włościańskich, B) średnich majątków ziemskich, jak i dla wytworzenia w przyszłości takich gospodarstw i majątków, a mianowicie:

Ad A. i B. 1) czy dla przeciwdziałania nadmierne rozdrobieniu własności ziemskiej w ogóle byłoby wskazane ustanowienie wózor ustawodawstw niemieckich południowych minimum parceli dla poszczególnych ro-

dzajów uprawy, niżej którego podział jest niedozwolony i nieważny?

Ad A. 1) czy byłoby wskazane przeciwdziałać nadmierne rozdrobieniu posiadłości włościańskich przez zmianę przepisów o podziale spadków mianowicie w kierunku wskazanym przez ustawę państwową z 1 kwietnia 1889 dz. u. p. nr. 52 tj. w ten sposób, żeby posiadłość rolnicza dostawała się jednemu spadkobiercy,

2) czy takie ograniczające przepisy powinny obowiązywać jedynie na wypadek sukcesji beztestamentowej, czy też także w razie sukcesji testamentowej?

3) czy należałoby równocześnie przeprowadzić i tą reformą, iż przy oszacowaniu spadku niepodzielnego, przechodzącego na jednego ze spadkobierców, obliczenie sohed przypadających reszcie spadkobierców na następująco wedle oszacowania wartości ziemi dziedziczonej, dokonanego na podstawie przychodu, a nie na podstawie cen kupna ziemi w danej okolicy?

4) jak należałoby określić minimum posiadłości, nie tworząc szablonu, ale dając władcom, wykonującym ustawę, możność uwzględnienia każdej okolicy i każdego osazu?

5) czy należałoby ograniczyć możność zadłużania posiadłości włościańskich i jakie miałyby być te ograniczenia?

w szczególności a) czy byłoby wskazane już teraz albo po uzupełnieniu organizacji kredytu hipotecznego dla mniejszej własności dążyć do wydania przepisu, że hipoteki mniejszej własności mogą być obciążane jedynie długami amortyzowanymi przez stopniowe spłaty kapitału?

b) czy byłoby wskazane dążyć do wprowadzenia w życie pożyczek hipotecznych dla włościan, połączonych z ubezpieczeniem na życie, na wzór pożyczek udzielanych przez monachijski bank hipoteczny i wekslowy?

c) czy byłoby wskazane dążyć do dorożystawodawczej do odebrania drobnym wierzycielom włościańskim możliwości uzyskania egzekucyjnej sprzedazy gruntu dla osiągnięcia w stosunku do jego wartości drobnej wierzytelności i jaką należałoby ustanowić granicę w tej mierze?

6) czy nie należałoby w drodze ustawy uregulować parcellacji i posiadłości tabularnych, a to: a) przepisując przedłożenie planu zamierzonej parcellacji, któryby podlegał zatwierdzeniu władzy? b) określając minimum obszaru, jakie poszczególne posiadłości utworzone przez parcellację posiadać winny, oraz dopuszczając wyjątki od tego przepisu? c) przepisując poprzednie uregulowanie oięgarów hipotecznych?

Ad B. 1) Czy nie należałoby zastosować do pewnej części własności tabularnej, mianowicie do własności tabularnej mniejszych rozmiarów:

- a) zasady, że sohed spadkowe winny być obciążone wedle wartości na podstawie przychodu obliczonej, a nie

według wartości sprzedanej majątku, b) przepisów odrębnych o podziale spadku w myśl ustawy z 1 kwietnia 1889 l. 52 dz. u. p. p.

c) przepisu, że posiadłość taka nie powinna być zmniejszającą poniżej pewnego minimum obszaru przez pozbywanie z niej parceli?

2) jakie granice (wedle obszaru lub podatku) należałoby ustanowić dla posiadłości, któreby miały być poddane tym przepisom?

3) czy i jakie środki byłyby wskazane dla zapobieżenia w drodze ustawodawczej lub administracyjnej spekulacyjnemu kupnom, względnie sprzedażom średniej własności ziemskiej?

Dr. Mikolaj Rey.

## Z bieżącej chwili.

Lwów d. 21 października.

Pogłoska o zasłabnięciu dwóch ministrów prezydentów odbiła się pewnem zaniepokojeniem w Europie.

Lord Salisbury miał nawet ze względu na swój żony stan zdrowia zamysłać o usunięciu się z życia publicznego. I to właśnie w dobie, gdy kierowana przez jego politykę Anglia przed ważnymi staje zwrotami i na wielce doniosłe postanowienia zdecydować się będzie potrzeba. Tak np. w Azji i Afryce chodzi o żywotne dla Anglii a wieszące sprawy, zwłaszcza w Indjach i Egipcie; ma być dalej uregulowany między Francją i Anglią stan posiadania w Afryce zachodniej i centralnej; spór ze Stanami Zjedn. co do prawa połowu fok musi być załatwiony, a nadto sprawa grecko-turecka, wogóle wschodnia wymaga szczególnego rozwiązania, niż się na nie zdobywał dotąd Salisbury. Jeżeli Anglia ma się poniekąd wycofać z dzwiazce, coraz bardziej jawalnej i niebezpiecznej polityki odosobnienia, to chyba nikt tak jak Salisbury nie zdolałby z godnością tego dokazać. Ustąpienie Salisburyego zachwiałoby większość parlamentarną, i w osazie zwłaszcza dzisiejszym naraziłoby wewnętrzny rozwój Anglii. Wigo też nie dawano wiary pogłosce o jego ustąpieniu, i wryhole też wyszło stanowcze zaprzeczenie.

Minister prezydent hiszpański Sagasta miał istotnie zachorować, zaiste w porze fatalnej, gdy praca jego i głowa jest krajowi w oślej pełni po trzebna, gdy gabinet jego tylko jedną jeszcze znakomitą posiada, Moreta, ministra kolonii. Jeżeli się gabinet Sagasty zdecydował do nadania Kuby autonomii, to tem się sprawa wcale jeszcze nie skończyła. Nienależący do rewolucyjnej autonomii kubańskiej są wprawdzie skłonni do rokowań z rządem, ale chodzi o ich szczegóły, a nadto powstałoby wcale bronni nie składają.

Szeregi powstańców znacznie zasiliłi mieszkańcy wiejscy, którzy zubożeli skutkiem barbarzyńskich rabun-

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATY przyjmują: we Lwowie: Administracya Gazety Narodowej ul. Karola Ludwika 1. 3; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstejn & Vogles (Otto Mass) Wablberggasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppelk Grönergasse 12 — M. Dukes Nachf. Max Angelfeld & Emerich Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Ham-urgu: A. Steiner; w Frankfoncie: n. M. Haasenstejn & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwoyjne na jednospaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadawane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wiersza. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30 ct.

28

## ŚWIAT I FINANSE.

## Drugie życie

PANI APPELSTEIN.

Powieść współczesna

przez

WINCENTEGO hr. ŁOSIA.

(ciąg dalszy.)

— Niestety — rzekła Zabanowska — mało co mogłam się dowiedzieć, prawie nie, prócz tego, że rzeczywistość może być bardzo bogata. — A to bardzo dużo się dowiedziałaś duszko! — potrząsa głową i dodała — dziś to najważniejsze. Resztę można się domyślić i widzieć. Zresztą zobaczysz go sama. Choć duszko, abyś go widziała. — Chyba... — szepnęła Zabanowska, która się wzdrygała widzieć Jakóba Starę. Było to u niej taktyka nie narzucać się z niosem u swych klientów. Dzięki tej taktyce klienti jej się narzucali. Wtem właśnie wszedł ksiądz. — Jestem w największym kłopotie — mówił swym grubym głosem nieco świszczącym z powodu braku zębów, których mimo należał Zabanowskiej, wprawianych mieć nie chciał. — Owiadozyl się, a ja nie wiem, co odpo-

wiedzieć. Mówi, że ma majątku pół miliona. — Jest bardzo bogaty, mówi i Zabanowska — odparła księżna — to wntuk Kinińskiego, tego... — A więc — zawołał uradowany ksiądz — powiem wam, że Mimi żadnego nie dostanie posagu.

Naturalnie! — rzekła wbrew zasadzie nie pytana Zabanowska. Ale jej błyskawicą przebiegła myśl, że w ten sposób młody ksiądz mógłby mniej potrzebować posagu i zwinolnić z nadmiaru oięgatu upadającą hrabinę Porzycką. — Naturalnie! — powtórzyła księżna. — I poproszę, by się zgłosił po samą odpowiedź wieczór.

— Bardzo dobrze! — rzekła księżna ośla ożywna tym najdonioślejszym w życiu matki wypadkiem.

Zabanowska zbierała się iść dalej. Tu już nie było co robić. Jakóba Starę nie miała poznać aż wieczór, na który ją zapraszała księżna. Ona się wymawiała spóźnioną porą, odległością dzielnicy.

— Każę cię odwiedzić, lub przenocejesz tutaj duszko! — odpowiedziała matrona.

Zabanowska obiecała przybyć na obiad i pozostała na wieczór. Ani myślała opuścić takiej gratki boyca na quasi zaręczynowym wieczorze u księżny, na wieczorne interesującym cały wielki świat lwowski. Jutro będzie wszędzie dobrze widziana i u trudnej pani Pauliny, i u Juliuszowej i u Meloo.

Aż serce jej dygotało na myśl tych rozkoszy, jakie ją czekały, gdy będzie

wpadał do klientek i wołał od drzwi: — Wiesz, co się stało. Mimi po słowie ze Starą! Byłam, widziałam!

Będą ją oblegać, pytać, co za Starza, czy go widziała? A ona im odpowiada, że widziała, że asystowała zaręczynom. Jakżeby inaczej? Będzie bohaterem dnia.

Ale teraz musiała biedz do Porzyckiej, z którą najlepiej się rozumiała, najlepiej z nią szła jej rozmowa, plotki, intrygi i projekty światowych kabal. Teraz zle im przyniesie wiadomości. Matka i córka były przekonane, że ksiądz w lot ohwyty sposobność przypodobania im się tak tanim kosztem, obciążając nienawidzoną Appelsteinową.

Ale Zabanowska lubiała, gdy jej klientkom działo się od osazu do osazu jakiś pikus. Wolalaby była, by ksiądz od razu się zgodził na niezaprośzenie Ireny, ale się nie martwiła, że się nie zgodził. Porzycka zanadto dufała swej pozycy salonowej we Lwowie.

Aż przystanąła i głośno się zapytała:

— Co też Porzycka powie, gdy się dowie, że Mimi wychodzi za bratanika pani Appelstein, ca sera un coup de fondre.

Usmiechnęła się, ruszając dalej. Ona pasyami lubiała takie pioryuny, padające między jej klientki, intrygujące i stawiające zamki z kart.

Uczyła się jak, jakim tonem jej to oznajmić. Zrobi miną jak gdyby nic, oczy spuści i bawioją się swą torbą rzuci matce i córce razem: — Wicie! Mimi wychodzi za Starę, bratanika pani Appelstein.

I zdawało się jej, że słyszy najwy-

rażniej padający piorun. Ciszca, zanim ochłoną i odetchną, a podczas jej trwania, ona potoczy oczami z matki na córkę i z powrotem.

Pobudzona temi myślami, bo takie myśli miały dar ożywiania jej do tego stopnia, iż dostawała wypieków na twarzy — nie wiedziała nawet, że biegle już formalnie wyśoiowym trokiem. Przechodnie przystawali, podziwiają lekkość tego chodu u osoby o zódkiej cerze twarzy i włosach siwiejących.

Zwolnita, gdy usłyszała apostrofę ulicznika:

— A to ci faetka dyrdła!

Ta apostrofa rzuciła ją w jednej chwili w inny zakres myśli. Gdy szła wolniej, smutniejsze ją nagabywały zwykłe refleksje.

Pod ich wrażeniem znalazła się u hrabiny.

Matka i córka czekały na nią. Znamiennością własiością bezczynnym kobietom, wzięty się one były do unie możliwości życia kobiece, wohodzącej w drogę ich planom. Pani Porzycka była już wyszła w salonach kilka zwolenniczką koalicyi przeciw finansom, które w ośmym Lwowie reprezentowała jedynie Irena. Hrabianka agitowała między pannami, umięająciami oiąg jak małe osy. Ośy są przeciw zawsze osami, od pierwszej swojej młodości.

Wiadomości o stanowczej odmowie księżny była rzeczywistość piornunem, wywierającym tak nadszkodzenie przynębiające wrażenie, że Zabanowska wbrew swym zasadom uznała za stosowne ozy mile dodać: — Był poprostu dla mnie niegrze-

szony. Spytał mnie się, skąd rekrutuję sobie przyjaciółki, obarozające mnie takimi miami, jak nieproszenie pani Appelsteinowej.

Hrabina aż zbladła. — No! naturalnie, nie wymieniał nas? — zapytała trwożnie, ale z powagą nigdy ją nieopuszczającą.

— Pour qui me prenez vous? — oburzyła się Zabanowska.

Ale tymczasem ochłonęła pierwsza hrabianka. Czarne jej oczy zaczęły polyskiwać na jej alabastrowo białej twarzy, będącej modelem tego, co Francuz nazywa kaprysem. Nozdra poruszały się gwałtownie i zdradzały tę namiętą, choć zimną naturę młodej kobiety. Zaoisnięte wargi posiniały. Fizyognomia jej przedstawiała wszystkie cechy historyi kobiecej, w tej grze podrażnionych w niej namiętności.

— Ach! — zawołała głosem metalicznym, sylklimym, symnym — obejmijmy się bez księżca, by uczynić w naszych salonach pobyt niemożliwym paniom. Ja sama z moimi przyjaciółkami zorganizujemy solidarną koalicyę, która tej żydówce odbierze oś bywania między nami. Mam myśl, którą na pierwszym balu przeprowadzę...

Hrabina przepatrywała się jej z miną zadowolenia. Wszakże to była jej kobieca natura podniesiona o kilka stopni w swej atmosferze gorąca w nienawisoi, zazdrości i uporze.

Zabanowska wlepiła w nią osowiały wzrok.

— Pozadrosiść — myślała tylko — nieoszczęśliwemu mężowi tej kobiety, która w zaraniu życia znajdowała tyle

sily do rozwijania w sobie brzydkich uczu.

Panna Porzycka zapalona ferworem i zachęcona miłozieniem obu starszych kobiet, porwana falą nienawisoi do tej panny, stojącej jej teraz na przeszkodzie w posłubieniu księżca, podjęła po chwili:

— Stworzę między pannami ligę. Żaden z was nie będzie tańczył w s-a-vis lub w tym samym carre, co panna Appelstein. Młodziej, gdy zwągha, że to jest un partis pris, niebędzie jej zapraszała do tańca. Ciekawam — zaśmiała się głosem, który formalnie zabolał, całe życie knującą na innych kabaly z Zabanowską — co będzie robiła teraz na tym pikniku, na którym ją chce mieć ksiądz.

Urwała, bo złość jej tamowała wprost oddech, wzbierając w jej pierś, w tym całym organizmie dotkniętym nerwozą. Ale wnet podjęła, a równocześnie oczy jej zwiłyły się jakoby od lez furi:

— A i ksiądz, jeżeli proteguje tę żydówkę, to niech sobie ją proteguje... Ja mu na pikniku powiem słowa prawdy. Czy uważasz mamę, że ksiądz, to niespełna rozumu? któż wiedział narzucąc światu, damom dobrze urodzonym jakąś panią Appelstein, której one niechęcą!

Złość jej tu przechodziła w formalną histeryę. Głos jej zaozał drgąć i syczeć, ozy rzucąc iskrami, skrzydełka małego i ostrego noska poruszały się, jakby go ohociały rozsądzić.

— Te suk! — syknęła.

(C. d. n.)

Płótno, szfony, bielizna, ręczniki, obrusy, serwety białe i kolorowe, chustki do nosa itp. Magazyn Schayerów we Lwowie. najtaniej i w wielkim wyborze poleca

tychczasową polityką serbską, po części jawnie, po części w ukryciu prowadzoną, a polegającą na marzeniu wielkoserbskich. Wytyczono sobie za cel Bośni, Hercegowiny, północnej Macedonii i Albani, planowano związek bałkański, a gorętsi wcale się nie kryli z myślą utworzenia jednej Serbii pod jednym królem, t.j. pod dyktando czarnogórską, a więc z obaleniem dynastji Obrenowiczów.

A że ta polityka przedewszystkiem wrogo przeciw Austro-Węgrom była skierowana, więc król postanowił przywrócić i ustalić dobre stosunki z wielkimi sąsiadami. Dostrzegł też król, że rzęły radykalnie coraz bardziej wewnętrzna ruina zagrażała krajowi. Więc gdy król za granicą zjechał się ze swoim ojcem Milanem i nadto z nim wraca do kraju, zrozumiał Zmierz, że dalej nie zdoła utrzymać się u steru. Milan bowiem jest zaciekłym przeciwnikiem dyktando.

Za powrotem do Belgradu powołał król Aleksander ministrów do siebie i z przebiegiem rozmowy okazało się, że różnica pomiędzy Koroną a gabinetem co do rozmaitych spraw skarbowych, wojskowych i politycznych, występująca już podczas nieobecności króla, obecnie jeszcze się zaostrzyła. Związane wobec zamiaru gabinetu poruszenia kwestji konstytucyjnej, wyraził się król, że Serbia powinna korzystać z obecnego pow. zechnego pokoju, który prawdopodobnie w Europie i na Wschodzie długo potrwa, do zreorganizowania i skonolidowania swoich finansów, przez ustalenie budżetu na zasadach porządku i oszczędności i do spełnienia swych międzynarodowych zobowiązań. Po audyencji u króla podał się Zmierz wraz z całym gabinetem do dymisji, którą król przyjął.

## Z Finlandji na Ararat.

(Specyalne sprawozdanie dla Gaz. Nar.)

XXV.

**Na przełęczy Achtenkiej nad Erywanem.**

W październiku 1897.

Bądź mi pozdrowiona ty święta góra starego zakonu, ty kolebko rodu ludzkiego według wiary milionów ludzi! Geolog poznaje budowę i przeszedł swoją geograf. bada kształty i miery wysokości, wrażliwy na pięknosć przyrody podróżnika zachwyca się krokiem wyglądu wody, lecz oż to wszystko znaczący wobec wiary prostaków, która oż opromienia nadziemską aureolą!

Na tym niebotycznym szczycie ośmi! przed tysiącami lat Noe ze swą arką, spojrział na tęzę, ten znak przyrzeczania pomiędzy niebem a ziemią, usłyszał głos boski, że więcej ludzki potop nie zagna i wypuścił dzieci swe na ten piękny świat u stóp twych, ażeby kochały i nienawidziły — cieszyły się i płakały — zwykłym losem śmiertelników, których żywem wschód a śmiercią wiodnie!

Cóż ma wiara prostacka wspólnego z wiedzą uczonego? Pierwsza jest rzeczą uczucia, druga rozumu, gdzie jedna mówi, tam milczy druga — błogosławieni, którzy wierzali!

Daleki więc od tego, ażeby świętokradzkim młotkiem geologa rozbić ten dyadem wiary, który jak tki światliany nad głową świętego niebiańskiego opromienia cię blaskiem — wi tam oż ty potężny, boski, cudowny Araracie, jako przetrzą bezpieczną przystań przajców rodu ludzkiego!

Leoz ani barfa Dawida nie zdoła opisać piękności twojej, ani skarby Salamona nie dorównują bogactwu twojego przepychu. Stożę jak senny i patrzę w i i esieniu na cudowne kształty twje, na ten potężny lodem i śniegiem pokryty szczyt — który w blasku wieczornego słońca — tak cudnie tonię gdzieś tam wysoko... wysoko w dziedzinie eteru na szafrowej niebios oponie!

Bądź mi pozdrowiona i ty piękna a nieszczęśliwa Armenio, ty perlo pomiędzy dzikimi krajami rosyjskiej Azji, błogosławieństwo żywiołowego przybysza niechaj ci będzie w działem ty zany — o starożytniej kulturze narodził ormiański, którego losy tak bardzo do naszych podobne!..

Na trzy części rozdarty, politycznej samodzielności pozbawiony — krwιά i łami znaczący każdy wysiłek dążący do zachowania i utrzymania najdroższych skarbów oświeciał!.. Serdeczne współczucie niechaj będzie skrobną zaplątą za te setca, które u stóp Araratu znalazł, niechaj będzie uznaniem dla tej mrówczej, pełnej poświęcenia patryotycznej pracy, którą podziwiał!

Stożę jak senny i patrzę w to chwyte. Czemdę są najwyższe góry, które w swem życiu widziałem, ożem jest Kazbek, który podziwiałem przed kilku tygodniami wobec Araratu!.. Tamte są szczytami wśród całego szeregu gór i różnią się od otoczenia tylko wysokością, — a Ararat... ożem jest Ararat? Nie królem, bo nie ma żadnych poddanych — nie ma bowiem w jego otoczeniu gór woale, on jest sam dla siebie wszystkim — jak bóg, który nie ma równego sobie. Oko moje biegnie po słonecznej ormiańskiej równinie nad rzekami Arakssem i Zangi, gdzie wśród czarnych łąk zielieniąją jak ożywe rozkoszne sady, bujne winnice i uroczę gaje topolowe. A tam w oddali, lecz nie!.. bynajmniej nie w oddali, gdyż chociaż odległość stu kilometrów, to przecież zdaje się

tak blisko, że ręką chwycić można — wzności się potężny Ararat do 5211 metrów wysokości. Wznosi się, nie strzela, gdyż Ararat jest za poważny, więc zwolna na równinie nadymają się lawy jak wielka popękana taroza, wspinają się na wschodzie strzymym stożkiem Małego Araratu (blisko 4000 m.) w niebios — a na zachodzie... lecz któż zdoła opisać, jaka fotografia, jakie malowidło oddać — wielki Ararat? Nie jest to ani stok, ani ostrosłup, to Tytanów olbrzymi grób, który ze starości zapadł się z jednej strony, to srebrny tron boski!

Wieczne śniegi i lody tak cudnie rysują się na szafirze niebios, w białych lśniących strumieniach spajają lodniki po stronach stokach w dół. Czarna masa lawy, zieleń równiny, śnieżna białosć szczytu i ciemny szafir południowego nieba — oto barwy, oto przedziwne przeciwieństwa barw tego niezrównanego krajobrazu.

Wierzyć się nie chce, że taka odległość dzieli nas jeszcze od tej wielkiej góry, adaje się nam, że byli bismy w stanie dojrzeć ożłowika na jej szczycie, jesteśmy przekonani, że żaden chociażby najdrobniejszy szczełóg nie kryje się przed wzrokiem naszym. Bo też to i niezwykle zjawisko przyrody; mimo znacznego wzniesienia wyżyny ormiańskiej wzrok nasz przebiega od stóp do szczytu Araratu przeszło cztery kilometry wysokości! Ten stożkowy Mały Ararat, który u nas w Europie zaliczają za do naj wyższych gór, niknie zupełnie przy swym potężnym sąsiedzie jak karzeł obok olbrzyma.

Oko nie może się oderwać od tego, wspaniałego widoku, oż chwilę powraca do niego i tonię w nim. A przecież są tu i inne rzeczy do podziwiania. Wszakżeż tuż obok nas na zachodzie królaje poważny wulkan Ałagez (4095 m.) z szerokim rozdartym kraterem, widnieje na wschodzie ślicznie, niegdys ogniem zięjący stożek Agdagu, rzupoczyna cały szereg wulkanów wielki, czarny Ałkanagan.

Lecz oż to wszystko znaczący wobec Araratu tam na południu! Nie było to przesada z mej strony, kiedy kilka dni później znacym mnichom w Esmadzinie powiedziałem, że ożem nie skorzystałbym z ich serdecznej gościnności w klasztorze przez kilka tygodni, ażeby od świtu do ciemnej nocy wpatrywać się w Ararat.

— Wierzymy — była odpowiedź — gdyż my wpatrujemy się latami, a nigdy nam ten widok nie spowzednieje!

Już słońce gdzieś tam daleko na zachodzie zstąpiło w tonię europejskiej morz, już tylko śnieginy szczyt Araratu żarzy się ogniem, a jeszcze oale nasze towarzystwo stoi w milczeniu i zachwyte na Achtenkiej przełęczy z wzrokiem wlepionym w Ararat. I dopóki szczegóły tego nieporównanego obrazu nie rozplynęły się w ciemności nocnych, dopóty były udaremne nawoływania naszego przewodnika, że należy spieszyć, gdyż do Erywana jeszcze daleko.

Już tylko staby zarzą świętej góry pozostał na gwiazdzistym niebiosach, nad jej szczytem jasny świeci łew i wyciera wstydliwie panasa, a ja ciągle spoglądam ku południowi, jakby oczekując, że nadzieński jakiś ogień dozwoli mi i w nocy zachwycać się tym czarownym widokiem.

A kiedy nazajutrz w cudowny i mimo jesiennego miesiąca prawdziwie letni poranek wyskoczyłem z postania, mój pierwszy krok był na płaski dach hotelu. Na południu świecił i polyskiwał w blasku wschodniego słońca boski Ararat, jeszcze piękniejszy, jeszcze potężniejszy niż wczoraj!

Zdawał mi się, że tu pod wschodnim niebem rozbrzmiewa w powietrzu przepiękny nasz hymn: "Kiedy ranne wstają zorze", tylko w tak potężnym i cudnym chórze, w jakim go jeszcze nigdy w swem życiu nie słyszałem!..

Dr. Emil Habdank Dunikowski.

## Ankieta rolnicza.

Lwów d. 21 października.

Dalszy ciąg obrad ankiety rolniczej zaczął się wczoraj wieczorem rozbiorem i dyskusją pytania, zawartego w kwestyjo aryzusa wydziału krajowego: jakie środki należałoby zastosować, aby ochronić jeszcze istniejące gospodarstwa włościańskie i średnią własność ziemską od zagłady. Ogólne to pytanie rozpadło się w dyskusję na pytania drobniejsze, a mianowicie przedewszystkiem na to, czy ustawa nie powinna określać minimum parceli, któreby już nie wolno było dzielić.

Za minimum oświadczyli się pp. dr. Hupka i Krzyżanowski ten ostatni nawet na wąpiływici podniesione przez pp. Romanowicza i Wereszyskiego wyjaśnił, jak sobie wyobraża stosunek prawa spadkowego do owej minimalnej niepodzielnej parceli.

Dłużę zastanowił się nad tą kwestją dr. Hupka i roztrząsał pytanie, czy dobrą byłoby rzeczą, aby ustawa nakazywała ożu zostawiać posiadłość rolniczą jednemu tylko ze swoich dzieci i zakazywała podziału. Dr. Hupka oświadczył się za najsurowszą niepodzielność gruntów, ale dopiero od pewnej wysokiej granicy np. o 100 zł. dochołu katastralnego w górę bez względu, ponieważ zaś tej granicy oświadczył się za niepodzielnością tylko w razie sukcesyjnej testamentowej. Nado dr. Hupka uznał, że bardzo

zważniennym byłby przepis prawny uwalniający od podatku gruntowego gospodarza, który dokupił do starego swego gruntu nową znacniejszą parcelę. Uwolnienie to trwałoby przez pewien szereg lat i byłoby podobne do tego, jakie mają właściciele nowych domów po miastach. Byłby ten przepis zachętą do powiększenia posiadłości gruntowych, a przez to byłby znaczną podniecią do konsolidowania się stonków społecznych na wsi. Dr. Hupka wykazywał, że daleko nawet słuszniej, niż nowe kamienice, powinny być nowonabyte grunta na wsi uwolnione od podatku, bo stworzenie nowego a zwłaszcza większego gospodarstwa wiejskiego jest faktem daleko ważniejszym dla społeczeństwa niż postawienie nowego domu.

Prof. Ochenskowski wróciwszy do kwestji zaprowadzenia minimum parceli gruntowej, oświadczył się za niem, ale proponował wprowadzenie nie minimum parceli, lecz minimum całego gospodarstwa z równoczesnym odruczeniem reformy prawa spadkowego.

Dr. Krzyżanowski sprzeciwił się minimumowi posiadłości a to z tego powodu, bo ten środek nie doprowadzi do wytworzenia średniej własności ziemskiej, co mowca uznał za najważniejszą dla nas sprawę. Taka średnia własność jest potrzebna dla społeczeństwa dlatego, bo taka warstwa miałaby za zadanie oprócz utrzymania siebie samej jeszcze pewną część energii społecznej wydzielić na rozszerzenie wyuczywania w kraju.

Prof. Pilat oświadczył się za minimum parceli proponując dla niego ówierć morga.

P. Czeoz wystąpił przeciw tak niskiej granicy i przemawiał za półmorgowym minimum.

P. Damski oświadczył się za ograniczeniem podziału posiadłości, ale tylko takich, które są ściśle rolniczymi tj. wymagają zajęcia około siebie gospodarza i całej jego rodziny. Dla posiadłości mniejszego rozmiaru można pozostać przy dotychczasowym prawie spadkowym, bo w takich razach ziemia nie jest warstwą produkcyjną, jeno miejscem zamieszkania i ubocznym źródłem dochodu.

Średnie własności gospodarskie powinny być poddane ograniczeniom spadkowym, a powinny też korzystać z osobnych, dla nich stworzonych instytucyj kredytowych, któreby ułatwiały spłatę roźństwa Rolnicy średni powinni dalej być zebrani w związki rolnicze tak, aby tworzyli zwarty stan rolniczy średni.

P. Fedorowicz oświadczył się za niepodzielnością gospodarstw, ale tylko na wypadek braku testamentu.

Prof. Ochenskowski wykazywał, że w Brandenburgii i na Śląsku, gdzie nie było wywozaju majoratów, ustawa o ograniczającej dzielenie majątków przy spadku nie doprowadziła do pomysłnych rezultatów a zwłaszcza nie obroniła woale ordynata chłopskiego ani od długów ani od ożęci sprzedaży ziemi komu innemu, który jako niespadekobiera nie był już obowiązany w całości gruntu na siebie utrzymywać. Gdyby znowu zakazał sprzedaż majątków odziedziczonych i obdłużania ich, toby właściciele ziemi spadł na stanowisko jakiegoś komisyonera, bez woli i możności poruszania się. Dlatego reforma ustawodawstwa spadkowego nie doprowadzi do celu, a raczej pierwszym zadaniem powinno być zorganizowanie własności ziemskiej. Nie ustawa, lecz samo działanie ekonomiczne może tylko wytworzyć średnią własność i zachować ją.

P. Górski domagał się, aby nietylko przy spadku, ale i w aktach zawieranych między żyjącymi nie wolno było dzielić gruntów. Ograniczenia dzielenia gruntów nie są ożem tak nadzwyczajnym, bo są przeciwieństwem wsi i lęza, które wolność obywateli rozprowadzania swoim majątkiem znaczenie ograniczają. Majoraty pewnie będą pod jakimś względem krzywdą dla roźństwa, które do dziedzictwa nie będzie dopuszczane, ale krzywdą ta jest o tyle mniejszą, że zarobki z pracy ręknej są i będą coraz większe.

Hr. Rey zwrócił na to uwagę, iż ograniczenie dzielenia gruntów samo nie pomoże i konieczną jest jeszcze rzeczą w razie jego wprowadzenia, aby prawo zakazywało obdłużać takie majoraty chłopskie. Należałoby przytem określić wysokość spłat roźństwa i porządek kto ma obejmwado gospodarstwa po śmierci poprzedniego właściciela.

W tem miejscu marszałek zwrócił uwagę ankiety na to, iż przedewszystkiem chodzi o podanie takich środków na zapobieżenie rozdrabnianiu gruntów, które leżą w zakresie ustawodawstwa krajowego. Prawo spadkowe należy do państwa i Wydział krajowy mógłby — ożęąc je zmienić — działać tylko akademicznie, to jest wezwąć rząd, aby tą sprawą się zajął, a samemu przypatrywał się tylko bezczynnie.

Dr. Krzyżanowski oświadczył się za ograniczeniami spadkowem wraz z zakazem obdłużania pewnej części gospodarstwa i z zakazem dzielenia gospodarstwa za życia. Zresztą uznał dr. Krzyżanowski dla naszego kraju za ważniejszą sprawę niepodzielności gruntów od sprawy nieobdłużania ich. Powołując się na słowa p. Fedorowicza i ks. Sapiehy, twierdził, że wielkie masy ludu nie są zbyt niechętnie wprowadzeniu niepodzielności gruntów, bo mają świadomość, że trzeba wytworzyć możność prawidłowego gospodarowania na roli.

Dr. Solowij sprzeciwił się ograniczeniom spadkowym i wogóle sprzeciwił się przymusowemu tworzeniu średnich gospodarstw włościańskich. Tworzenie to możnaby tylko forytować przez organizowanie kredytów. Ograniczenia spadkowe mogłyby się tylko odnosić do dziedziczenia beztestamentowego. Z podniesieniem się oświaty sama się wytworzy średnia warstwa rolnicza.

P. Huryk uznał niebezpieczeństwo rozdrabniania gruntów, ale na razie obecnie nie ożęałby ograniczenia podzielnosci, ponieważ dla chłopa pozabawionego gruntu nie ma jeszcze dosyć zarobku z roboty ręknej, a znowu ten, który dostał grunt z obowiązkiem spłaty roźństwa, wpadłby w ogromne długi. Niepodzielność gruntów stanowczo uznał za przedwczesną.

P. Bojko życzył sobie aby ustawa zabraniała żydom kupować grunty chłopskie.

Dr. Skalkowski zawiadomił, że po naradzie z członkami towarzystwa rolniczego musi się oświadczyć przeciw ograniczeniom spadkowym, ponieważ bez zakazu obdłużania gruntu ograniczenie podzielnosci na nie się nie przyda, a znowu ograniczenie obdłużania skrepuje najzupełniej rolnika i odejmie mu kredyt. Ułatwienie kredytu dla chłopa, aby mógł nabywać ziemię, to jest narazie jedyne lekarstwo na rozdrobienie nie gruntów chłopskich.

Prof. Pilat oświadczył, iż ustawa o niepodzielności gruntów włościańskich jeszcze jest wczesną, bo przedewszystkiem i między innymi należałoby obmyśleć, oż chłopci bezrolni, owo roźństwo skwitowane pieniędzmi ze spadku po ożu miałoby z sobą i swoim kapitałem pozostać.

Z powodu spóźnionej pory odrocył marszałek narady o 8.30 do dnia dzisiejszego na godzinę 10.

Na początku dzisiejszego posiedzenia rannego ożożył marszałek krajowy dyskusję nad kwestją ograniczenia możności zadłużania posiadłości włościańskich. Rozożdził się tu o trzy pytania: a) czy należy dążyć do wydania przepisu, że hipoteki mogą być obciążane jedynie długami amortyzowanymi przez stopniowe spłaty kapitału; b) czy należy dążyć do zaprowadzenia pożyczek hipotecznych, połączonych z ubezpieczeniem na życie; c) czy wskazanem jest dążyć do odebrania drobnym wierzycielom możności uzyskania egzekucyjnej sprzedaży gruntów.

W kwestji tej zabrał głos pierwszy dr. Tadeusz Solowij. Zaznacza on, że we wczorajszej dyskusji podniósł się kilka głosów twierdzących, że dzisiejszy stan prawny nie odpowiada potrzebom naszego ludu, w szczególności, że zasada „juris ignorantia nocet", jest dla naszych włościan szkodliwą. Dotyczy to przedewszystkiem postępowania egzekucyjnego.

Jednak powzięcie jakiegokolwiek uchwał w tej mierze uważa mowca za przedwczesne, gdyż jesteśmy w przededniu daleko idącej reformy prawnej, która właśnie w dziedzinie egzekucyjnej z pewnością staa rzeczą o wiele lepszą. Drakońskie przepisy dzisiejsze, gdzie dla 10, 12 zł. może nastąpić wywłaszczenie chłopa, będą absolutnie wykluczone. Co do poszczególnych punktów, odpowiada mowca na pytanie b) twierdząc, gdyż kredyt amortyzacyjny jest dla naszych włościan niejednokrotnie zgubny, na pytanie a) zaś odpowiada przecząc. Na pytanie c) sądzi mowca, że odpowiedź twierdząca byłaby wobec nowej normy egzekucyjnej zbyt ostrożną, a nawet byłaby oż odpowiedzi twierdzącą, a to z tego powodu, że naszemu chłopowi potrzeba nieraz pożyczek bardzo małych na krótki termin, a postanowienie w mowie będącej uzyskanie takiej pożyczki, by utrudniało.

Następnie zabrał głos hr. Rey.

Na pytanie a) odpowiada twierdząc, gdyż kredyt hipoteczny jest już teraz znacznie łatwy; gdyby go dla włościan jeszcze rozszerzyć, toby się ich zniszczyło do reszty; na pytanie b) odpowiada też twierdząc, gdyż to łączy się z punktem a); co do punktu c) dr. Solowij wytlumaczył, że nowa ustawa już to zafawizja.

Wogólnie twierdzi hr. Rey, że kredyt hipoteczny nie jest obecnie uregulowany. Bank krajowy zupełnie nie odpowiada temu wymaganiu. W Poznaniu istnieje bank ziemski, które od dołu społeczeństwa wychodzą i które bank zorganizował; taka działalność jedynie może kwestję rozciąć, może dążyć do kredytu hipotecznego, a nawet osobisty terminowy temu, który go potrzebuje.

Wczoraj przemawiało kilku mowców za bankiem rentowym, między innymi poseł Bojko a także dr. Skalkowski. Związek chłopski, pytany w tej mierze przez Wydział krajowy, świadczył się najbardziej za tem, co nie jest wymienione w pytaniach kwestyonaryusza, mianowicie za zaprowadzeniem banku rentowego.

Jest to sprawa duża, gdyż w ożdą tu w grę państwo, sejmy, społeczeństwo. Im wczęniej się tę akcyję rozpocznie, tem lepiej będzie. Najwięk szą pomoc państwa, jaką dało państwo niemieckie, 100 milionów na komisyję kolonizacyjną, Bismarkowską, ustawodawstwo oale rentowe, nie zrobił swego i rząd pruski dopiero musi utworzyć dla hakatystów bank na wzór banku ziemskiego w Poznaniu, wtedy poszło lepiej. Oczywiście musi Sejm nadać bankowi takiemu

wielkiej subwencji. Sejm powinien zażądać od rządu ustawy rentowej, ale nie takiej, jaka była poparta przez ministra Falkenhayna, albo powiedzmy raczej ministra Steinbacha, która zaprowadzała socyalizm państwowy.

Projekt szczegółowy w tej mierze hr. Rey obiecuje wkrótce przedłożyć na piśmie.

P. Górski zaleca zakładanie kas Reiffeisenowskich i składa do rąk marszałka w imieniu krakowskiego klubu konserwatywnego, opracowany przez ten klub projekt organizacji kredytu hipotecznego w połączeniu z osobistym — z prośbą o założenie tego operatu do drukowanego sprawozdania z obrad ankiety.

Prof. dr. Ochenskowski podnosi, że kredyt wogóle powinien być używany na cele produkcyjne; ożęsto jednak dzieje się przeciwnie, gdyż kredyt hipoteczny używany bywa na cele nieprodukcyjne, jak opłata podatku, rat itp. Trzeba szukać kombinacji kredytu hipotecznego z osobistym, a taką są stowarzyszenia. Spółki Reiffeisena mogłyby być u nas doskonałą szkołą dla kształcenia zmysłu oszczędności u włościan.

P. Damski nie byłoby za zbyt czynnem ułatwieniem kredytu większego; oświadcza się natomiast za ułatwieniem w kredycie małym. Podstawą oszacowania gruntu nie powinna być wartość ożwilowa, lecz przeciętny dochód. Oświadcza się za kasami Reiffeisena zwłaszcza, iż dziś już wszędzie znajdują się jednostki zdolne do ich prowadzenia.

Dr. Skalkowski nie wierzy w możliwość przystosowania kas Reiffeisena do naszych stosunków, widzi większe korzyści w popieraniu rozwoju istniejących już w kraju powiatowych instytucyj kredytowych. Pożyczki hipoteczne skombinowane z ubezpieczeniem na życie uważa mowca za korzystne i pożądane.

P. Huryk podnosi zalety gminnych kas oszczędności i pożyczkowych, udzielających włościanom taniego i łatwego spłacalnego kredytu, (materialem tygodniowem). Kasy Reiffeisena, jako polegające zazwyczaj na wzajemnej nieograniczonej poręce, nie mogą znaleźć wśród naszych włościan popularyzacji.

P. Romanowicz prosi o wyjaśnienia o ile kredyt udzielany przez Bank krajowy jest zły i o ile wymaga reformy; prosi również o ściśle określenie pożyczki amortyzacyjnej.

Hr. Rey w odpowiedzi na te wykazuje, że pożyczki udzielane przez Bank krajowy są dla włościan nader niedogodne, uwarunkowane trudnymi kaucjami a koszą pożyczek są nie stosunkowo wysokie. Włocianom potrzebna taniego, szybszego kredytu na miejscu.

P. Górski ożo do okresu amortyzacyjnego sądzi, że należałoby przyjąć okres od lat 10 do 30, gdyż ta gencracya, która dług zacięgnęła powinna go też spłacić; dłuższe okresy amortyzacyjne byłyby ekonomicznie niedogodne. Mowca porusza nadto kwestję transakcyjnych włościan w ogóle i podsi, że wiele transakcyj by się ułatwiło i wiele procesów, egzekucyj itd. uniknęło, gdyby pomnożono liczbę geometrów, którzy w sprawach gruntowych w ogóle wielką odgrywają rolę. Należałoby dążyć albo do pomnożenia liczb geometrów ewidencyjnych rządowych, albo też Wydział krajowy powinien kreować posady geometrów krajowych.

P. Sękowski wraozając do kwestji kredytu włościańskiego przemawia gorąco za instytucją pożyczkowych kas gminnych i wykazuje cyframi (z posiadaniem miel. ożkiego), że administracyja ich jest wrożowa. Instytucyja ta wzięła się w krew i kości ludności tamtejszego powiatu. Odpowiadają one zupełnie stopniowi wykształcenia naszego ludu, są tanie, w ogóle ze wszelkich miar dla naszego kraju najodpowiedniejsze.

Co do Banku krajowego sądzi mowca, że Bank nie powinien posuwać się na bardzo szerokie wody udzielania drobnego kredytu — powinno to być rzeczą instytucyj lokalnych. Dr. Skalkowski, polemizując z poprzednim mowcą, wskazuje, że kasy pożyczkowe gminne ograniczone są do kapitału zakładowego, który się prawie nie zwiększa i nie mają działu oszczędnościowego.

Ankieta przystępuje z kolei do kwestji parcelacji dóbr tabularnych (punkt 6 ad A kwestyonaryusza).

Dr. Solowij zaznacza na wstępie, że smutny objaw upadku własności wiekszej jest wynikiem ogólnego przesilenia rolniczego, a dalszym skutkiem musi być parcelacyja zbyt obojązonych posiadłości.

Mowca z dwóch rodzajów parcelacyji ożęściową własności tabularnej uważa za korzystniejszą od parcelacyji zupełnej, a gdzie parcelacyja całkowita jest konieczną, tam znowu korzystniejszą jest parcelacyja pomiędzy element miejscowymi aniżeli pomiędzy napływowymi jak n. p. pomiędzy Mazurów w Galicyi wschodniej.

Parcelacyje należałoby protegować przez ułatwienia kredytowe dla nowo-nabywców rozparcelowanego obszaru; należałoby poczynić też ułatwienia w kierunku administracyjnym, mianowicie co do przyspieszenia ewidencyjnych zmian własności, (któraż urzędy podatkowe dziś w oboe nawału czynności zbyt powoli przeprowadzają).

Mowca żąda również, jak profesor Górski pomnożenia sił inżynierskich. Określenie minimum obszaru, jakie powinno mieć posiadłość powstała z

parcelacyji, nie byłoby pożądane; byłoby to utrudnieniem parcelacyji, zarówno jak żądanie poprzedniego uregulowania ciężarów hipotecznych i przedłożenia planu, któryby podlegał mał zatwierdzeniu władzy.

Prof. dr. Pilat uważa za pożądane utworzenie władzy złożonej z reprezentantów wiekszej i mniejszej własności, oraz sił urzędniczych, której miałyby być przedkładane do zatwierdzenia plany parcelacyjne. Co do określenia minimum nowo powstałych obszarów, mowca uważa je za bardzo pożądane.

Dr. Krzyżanowski omawia stosunki parcelacyjne w Pruskiej i zaleca parcelacyje przy pomocy instytucyj na wzór Banku ziemskiego i lokalnych spółek parcelacyjnych.

Przemawiał jeszcze hr. Rey, który zapowiedział złożenie na piśmie projektu utworzenia władzy agrarnej — poczem o godz. 2 w południe dalsze obrady odrocył marszałek do godz. 5 popołudniu.

## KRONIKA

Lwów d. 21. października

**Zapiski osobiste.** Namieśnik ks. Eustachy Sangusko był w czwartek przed południem na uroczystości poświęcenia nowo-zbudowanego gmachu seminarjum nauczycielskiego w Rzeszowie.

Wiceprezydent rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński, był również obecny na tej uroczystości.

**Mianowania.** Wincenty Romański adiunkt urzędu pomocniczego w najwyższym trybunale otrzymał tytuł i charakter dyrektora urzędów powoencych.

**Odnaczenie.** Arkadyusz Czerniawski kapitan pierwszej klasy w pałku piechoty l. 41 otrzymał szlachectwo.

**Ze sfer kolejozych.** Przeniesieni: Rewident K. Hofbauer do okręgu wieńskiegos, rewident Ed. Hauser do lwowskiego, asystent J. Krzyżanowski do stanisławowskiego, J. Wischnowitz do krakowskiego, inżynier adiunkt K. Niedzielski do Dembiicy, inżynier-adiunkt B. Niedzielski do Sanoka, asystent S. Grenu do Krakowa, inżynier-adiunkt L. Malinowski do Jasła, mianowani: starszy inżynier H. Tinz naczelnikiem sekcji konserwacji w Rzeszowie, ożęcał R. Adamowski naczelnikiem stacyi w Hliboe, inżynier Z. Bresh zastępcą naczelnika stacyi w Czerniowcach.

**Place** wszystkich lekarzy miejskich uchwalili magistrat lwowski p. dwyzżyć. Odnosno wnieski magistratu przyją do uchwały Rady już na jednym z najbliższych posiedzeń.

**Teatr na prowincyi.** W ankiecie w sprawie stworzenia wzorowej wędrowniej trupy teatralnej zaslanęj z funduszów krajowych, która ożędzić się w sobotę d. 23 b. m. w Wydziale krajowym weźmie udział komisya artystyczna, dyrekcya teatru, oraz reżyserowie pp. Żelazowski, Jaworski i Myszkowski.

**Z kasy gminnej lwowskiej** wydano 6000 zł. do rozdziału między szkoły ludowe na ożędzić dla ubogich dzieci.

**Bardzo chwalebna inowacy** wprowadzono w lwowskich szkołach uzupełniających przemysłowych, a mianowicie coniedzielne wspólne słuchanie mszy świętej. Inowacyja ta, zaprowadzona już od początku bieżącego roku szkolnego jest zadowolucywnie oceniana opinii publicznej, dawniej już wyrażoną.

**Lwowski dworzec główny**, z którego się dyrekcya kolejowa już wyprowadziła, ma być podobno przerobiony na mieszkarnia dla urzędników kolejowych.

**Zydowsky koncyplend adwokacy** tak jak groził w lecie, tak obecnie istotnie wniesł onędad do ministra Gleispacha skargę na apelacyę lwowską, że rzekomo nie chce żydów mianować asokultantami.

**Z posady kierownika** tramwajów elektrycznego ustępuje z Nowym Rokiem p. Aleksy Kern, który zrezygnuje z powodu niemożności nauczania się polsku. Rzeczygnacy jego została przyjęta, a prowizorycznym kierownikiem został zamianowany inżynier tramwajowy p. Józef Tomicki. P. Kern otrzymał od komisji miejskiej zarządzającej tramwajem uznanie za swą pracę.

**Świetny przykładem** samopomocy był śp. Edward Czaban. Opuścił kraj, mając lat 12 zaledwie, jako ubogi zupłone chłopak — wrócił do niego lat kilka temu, aby w rodzinnej ziemi kości złożyć jako starzec milionowy. Przygodly jego życia mogłyby posłużyć za watek do powieści (a Robinson Crusoe; szukał n szczęścia na łądziej i morzu; pomimo braku zawodowego wykształcenia, na rozmaitych przedsiębiorstwach i przemysle dorobił się majątku, wynoszącego kilka milionów franków. Zawdzięczał go wielkiemu sprytniowi do interesów, szybkości orientowania się w sytuacji i pracy wytrwałej, a co przedewszystkiem należy — nieskazitelnie uczciwej. Na tych milionach ani jedna ła ludzka nie ciąży. Zmarły był bezdzietnym i niezamianym, pozostawia siostrę, pozbawioną również bliższych obowiązków rodzinnych. Podobno przesaczył testamentem 570.000 rubli na cele humanitarne. Z tego po 30.000 rubli na stypendya dla uniwersytetu lwowskiego, krakowskiego i warszawskiego i 50.000 dla krakowskiej Akademii Umiejętności.

**Uczczenie pamięci Kornela Ujejskiego.** Wydział stowarz. rękodzielników lwow. „Gwiazda“ pragnąc uczcić pamięć wielkiego wieszca, długoletniego członka honorowego i serdecznego przyjaciela stow. „Gwiazda“, postanowił jako długotrwałą pamiętnikę wmurować w kościele OO. Bernardynów tablicę pamiątkową. Odsłonięcie tej tablicy nastąpi w poniedziałek d. 25 bm. o godz. 9 rano podczas nabożeństwa żałobnego, urządzonego przez „Gwiazdę“ za duszę śp. Kornela Ujejskiego Nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie tablicy poprzedzi w niedzielę d. 24 bm. urządzony na ożęce pa-

mieję zmarłego poety uroczysty wieczór, na którym wygłoszone będą utwory wieszczów, odpisywane „Chorał”, a o Ujejskim mówić będzie znany poeta Jan Kasprzowicz.

Subwencja w kwocie 5.000 zł. przyznał Wydział kraj. powiatowi lwowskiemu na budowę drogi Kulparków-Sokolniki.

Samoloty wo w armii. Pod Przemysłem w lesie na Krulhu 18 m. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Rudolf Jungwirth kapitan 2 kl. 45 p. p.

Ruska gościnność. Echo Przemysła donosi: W niedzielę ubiegłą odbył się w Przemyslu pogrzeb ś. p. Józefa Kędziery, który wskutek pobicia przez ruskich wojsów w Buszkowicach w przemyskim szpitalu umarł.

Uroczystość Fredry a teatr lwowski. W programie uroczystości odsłonięcia pomnika Fredry, która się ma odbyć w niedzielę umieścił komitet bardzo słusznie przedstawienie „Zemsty” w teatrze. Dyrekcja teatru postawiła warunek, iż za to przedstawienie, jeżeli komitet zapłaci połowę biletów w kwocie około 400 zł., udomaczą się tam, że na takich przedstawieniach patriotycznych panują w teatrze pustki.

Umarł Pullman, Amerykanin, milioner i pierwszy fabrykant wagonów spialnych. Zmarł w Zalanowie, w dekanacie rohatyńskim, ks. Jan Galasowicz, proboszcz grecko-kat., w 71 roku życia, a 43 kapłaństwa.

W Ropczycach ks. Franciszek Widlarz, w 87 roku życia.

P. Barącz wystąpił jeszcze raz przed publicznością lwowską w sobotę 7 wieczorem w sali towarzystwa muzycznego.

Towarzystwo żyłwiarskie już teraz pracuje nad tem, aby z nastaniem mrozów być gotowem do apelu. Między przeróżnymi ulepszeniami, jakie będą w najbliższym sezonie zaprowadzone, jest też i owo, że ci, co nie mają ochoty się ślizgać, a zniewoleni są być na torze, aby być na usługach czyto państwa, czy dzieci zafajkowanych rozkoszy szlagawki — nie będą już traktowani jak inzeri, lecz dostaną swój własny kąt na zamaryżych stawach.

Kalendarz. Dnia 22 października: Korduli paany. — Jutro: Jana Kapistrana. Wschód słońca o g. 6 min. 35, zachód o g. 4 min. 51.

Sztuki piękne.

Pieśni nabożne. Sekoya muzyczna towarzystwa ludzkiego lwowskiego puściła w świat pierwszy zeszyt „Pieśni nabożnych”, zawierający siedm pieśni adwentowych, opracowanych przez komitet redakcyjny sekoyi muzycznej.

Wielki nabożny. Sekoya muzyczna towarzystwa ludzkiego lwowskiego puściła w świat pierwszy zeszyt „Pieśni nabożnych”, zawierający siedm pieśni adwentowych, opracowanych przez komitet redakcyjny sekoyi muzycznej.

Wielki nabożny. Sekoya muzyczna towarzystwa ludzkiego lwowskiego puściła w świat pierwszy zeszyt „Pieśni nabożnych”, zawierający siedm pieśni adwentowych, opracowanych przez komitet redakcyjny sekoyi muzycznej.

Wielki nabożny. Sekoya muzyczna towarzystwa ludzkiego lwowskiego puściła w świat pierwszy zeszyt „Pieśni nabożnych”, zawierający siedm pieśni adwentowych, opracowanych przez komitet redakcyjny sekoyi muzycznej.

Wielki nabożny. Sekoya muzyczna towarzystwa ludzkiego lwowskiego puściła w świat pierwszy zeszyt „Pieśni nabożnych”, zawierający siedm pieśni adwentowych, opracowanych przez komitet redakcyjny sekoyi muzycznej.

Wielki nabożny. Sekoya muzyczna towarzystwa ludzkiego lwowskiego puściła w świat pierwszy zeszyt „Pieśni nabożnych”, zawierający siedm pieśni adwentowych, opracowanych przez komitet redakcyjny sekoyi muzycznej.

Wielki nabożny. Sekoya muzyczna towarzystwa ludzkiego lwowskiego puściła w świat pierwszy zeszyt „Pieśni nabożnych”, zawierający siedm pieśni adwentowych, opracowanych przez komitet redakcyjny sekoyi muzycznej.

Wielki nabożny. Sekoya muzyczna towarzystwa ludzkiego lwowskiego puściła w świat pierwszy zeszyt „Pieśni nabożnych”, zawierający siedm pieśni adwentowych, opracowanych przez komitet redakcyjny sekoyi muzycznej.

Wielki nabożny. Sekoya muzyczna towarzystwa ludzkiego lwowskiego puściła w świat pierwszy zeszyt „Pieśni nabożnych”, zawierający siedm pieśni adwentowych, opracowanych przez komitet redakcyjny sekoyi muzycznej.

Wielki nabożny. Sekoya muzyczna towarzystwa ludzkiego lwowskiego puściła w świat pierwszy zeszyt „Pieśni nabożnych”, zawierający siedm pieśni adwentowych, opracowanych przez komitet redakcyjny sekoyi muzycznej.

pod redakcją adwokata Kreizberga i wydawnictwem księgarskim Towarzystwa wydziału księgarskiego lwowskiego, zamieszkałego w Krakowie, ul. Krakowskiej 14.

Wiedeń d. 21 października. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów przyszedł pod obrady wniosek Iry i Schueckera oskarżające ministrów za zajęcia chebskie.

Wiedeń d. 21 października. Antysemita uchwalili głosować za prowizorym ugodowem i przekazanym wniosku br. Dipalego osobnej komisji.

Wiedeń d. 21 października. Tworzy się klub dzikich za inicjatywą Szukliego i Stefanowicza. Nie będą do niego przyjęci ani Szajer ani Mittermayer.

Wiedeń d. 21 października. Subkomitet komisji budżetowej przeszedł na wczorajszym swem posiedzeniu do rozprawy szczegółowej nad wnioskami ulżenia nędzy.

Wiedeń d. 21 października. W środę na zgromadzeniu urzędników państwowych w wiekszym ratuszu przemawiali posłowie antysemitcy, zapewniając słuchaczów, iż staraniem ich będzie, aby podwyższenie plac bądź o bądź dokonane zostało przed Nowym Rokiem.

Praga d. 21 października. Politik pisał, że ostatnim atutem w rękę prawicy i rządowi jest uchwała prezesów klubowych, aby Izba obradowała w dzień i w nocy.

Wiedeń d. 21 października. Komisja legitymacyjna na dzisiejszym posiedzeniu wybrała przewodniczącym p. Fuchsa.

Wiedeń d. 21 października. Klub południowych Słowian postanowił głosować za odesłaniem wniosku językowego br. Dipalego do komisji, jednakże po wyeliminowaniu z niego słów „celem zniżenia rozporządzeń językowych”.

Wiedeń d. 21 października. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów zaczęło się spokojnie, ale obstrukcja wytyła wszystkie siły.

Budapest 21. października. Izba magnatów uchwaliła dziękczynny adres do króla za fundusz na pomniki.

Wiesbaden d. 21 października. Car bawił tu dwie godziny, konferował w tym czasie z Bülowem. Przy potęganiu obaj cesarze ścisli się i całowali kilkakrotnie.

Belgrad d. 21 października. Misyj utworzenia nowego gabinetu otrzymał W. Georgiewicz.

Belgrad d. 21 października. W skład nowego gabinetu weszli Giorgiewicz, Popowicz i Awakumowicz.

Rzym d. 21 października. Anglia i Włochy porozumiały się, aby przedłożyły mocarstwom projekt bezpośredniego nadania Krecie autonomii.

Rzym d. 21 października. Regulacja sprawy kolonialnej idzie oporem. Rząd odstąpił od samoaowania cywilnego gubernatora dla Erytrei.

Madryt d. 21 października. Trąba powietrzna wyrządziła na wyspach Filipińskich olbrzymie spustoszenia. Jest wielka liczba ofiar ludzkich i nieobliczalne szkody materialne.

Bruksela d. 21. października. Wychodził belgijskich robotników do Kongresówki i Rosji przybrało tej jesieni niezwykłe rozmiary; odcisnęli całe gromady iuch odjeżdżają, przeważnie robotnicy hut szkła i metalowych.

Wiedeń d. 21 października. Po dziesięciogodzinnej rozprawie na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów w imiennym głosowaniu nad wnioskiem Herolda, przyjęła go Rada państwa 161 głosami przeciw 141.

Wiedeń d. 21 października. Po przyjęciu wniosku Herolda postanowił p. Rojowski i tow. wniosek nagły pomocy rządowej dla okolic dolnośląskich, a to: katunskiej, dolnośląskiej i tureckiej.

Następnie zamknął przewodniczący posiedzenie.

Wiedeń d. 21 października. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów przyszedł pod obrady wniosek Iry i Schueckera oskarżające ministrów za zajęcia chebskie.

Wiedeń d. 21 października. Antysemita uchwalili głosować za prowizorym ugodowem i przekazanym wniosku br. Dipalego osobnej komisji.

Wiedeń d. 21 października. Tworzy się klub dzikich za inicjatywą Szukliego i Stefanowicza. Nie będą do niego przyjęci ani Szajer ani Mittermayer.

Wiedeń d. 21 października. Subkomitet komisji budżetowej przeszedł na wczorajszym swem posiedzeniu do rozprawy szczegółowej nad wnioskami ulżenia nędzy.

Wiedeń d. 21 października. W środę na zgromadzeniu urzędników państwowych w wiekszym ratuszu przemawiali posłowie antysemitcy, zapewniając słuchaczów, iż staraniem ich będzie, aby podwyższenie plac bądź o bądź dokonane zostało przed Nowym Rokiem.

Praga d. 21 października. Politik pisał, że ostatnim atutem w rękę prawicy i rządowi jest uchwała prezesów klubowych, aby Izba obradowała w dzień i w nocy.

Wiedeń d. 21 października. Komisja legitymacyjna na dzisiejszym posiedzeniu wybrała przewodniczącym p. Fuchsa.

Wiedeń d. 21 października. Klub południowych Słowian postanowił głosować za odesłaniem wniosku językowego br. Dipalego do komisji, jednakże po wyeliminowaniu z niego słów „celem zniżenia rozporządzeń językowych”.

Wiedeń d. 21 października. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów zaczęło się spokojnie, ale obstrukcja wytyła wszystkie siły.

Budapest 21. października. Izba magnatów uchwaliła dziękczynny adres do króla za fundusz na pomniki.

Wiesbaden d. 21 października. Car bawił tu dwie godziny, konferował w tym czasie z Bülowem. Przy potęganiu obaj cesarze ścisli się i całowali kilkakrotnie.

Belgrad d. 21 października. Misyj utworzenia nowego gabinetu otrzymał W. Georgiewicz.

Belgrad d. 21 października. W skład nowego gabinetu weszli Giorgiewicz, Popowicz i Awakumowicz.

Rzym d. 21 października. Anglia i Włochy porozumiały się, aby przedłożyły mocarstwom projekt bezpośredniego nadania Krecie autonomii.

Rzym d. 21 października. Regulacja sprawy kolonialnej idzie oporem. Rząd odstąpił od samoaowania cywilnego gubernatora dla Erytrei.

Madryt d. 21 października. Trąba powietrzna wyrządziła na wyspach Filipińskich olbrzymie spustoszenia. Jest wielka liczba ofiar ludzkich i nieobliczalne szkody materialne.

Bruksela d. 21. października. Wychodził belgijskich robotników do Kongresówki i Rosji przybrało tej jesieni niezwykłe rozmiary; odcisnęli całe gromady iuch odjeżdżają, przeważnie robotnicy hut szkła i metalowych.

Wiedeń d. 21 października. Po dziesięciogodzinnej rozprawie na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów w imiennym głosowaniu nad wnioskiem Herolda, przyjęła go Rada państwa 161 głosami przeciw 141.

Wiedeń d. 21 października. Po przyjęciu wniosku Herolda postanowił p. Rojowski i tow. wniosek nagły pomocy rządowej dla okolic dolnośląskich, a to: katunskiej, dolnośląskiej i tureckiej.

Następnie zamknął przewodniczący posiedzenie.

Wiedeń d. 21 października. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów przyszedł pod obrady wniosek Iry i Schueckera oskarżające ministrów za zajęcia chebskie.

Wiedeń d. 21 października. Antysemita uchwalili głosować za prowizorym ugodowem i przekazanym wniosku br. Dipalego osobnej komisji.

Wiedeń d. 21 października. Tworzy się klub dzikich za inicjatywą Szukliego i Stefanowicza. Nie będą do niego przyjęci ani Szajer ani Mittermayer.

Wiedeń d. 21 października. Subkomitet komisji budżetowej przeszedł na wczorajszym swem posiedzeniu do rozprawy szczegółowej nad wnioskami ulżenia nędzy.

Wiedeń d. 21 października. W środę na zgromadzeniu urzędników państwowych w wiekszym ratuszu przemawiali posłowie antysemitcy, zapewniając słuchaczów, iż staraniem ich będzie, aby podwyższenie plac bądź o bądź dokonane zostało przed Nowym Rokiem.

Praga d. 21 października. Politik pisał, że ostatnim atutem w rękę prawicy i rządowi jest uchwała prezesów klubowych, aby Izba obradowała w dzień i w nocy.

Wiedeń d. 21 października. Komisja legitymacyjna na dzisiejszym posiedzeniu wybrała przewodniczącym p. Fuchsa.

Wiedeń d. 21 października. Klub południowych Słowian postanowił głosować za odesłaniem wniosku językowego br. Dipalego do komisji, jednakże po wyeliminowaniu z niego słów „celem zniżenia rozporządzeń językowych”.

Wiedeń d. 21 października. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów zaczęło się spokojnie, ale obstrukcja wytyła wszystkie siły.

Budapest 21. października. Izba magnatów uchwaliła dziękczynny adres do króla za fundusz na pomniki.

Wiesbaden d. 21 października. Car bawił tu dwie godziny, konferował w tym czasie z Bülowem. Przy potęganiu obaj cesarze ścisli się i całowali kilkakrotnie.

Belgrad d. 21 października. Misyj utworzenia nowego gabinetu otrzymał W. Georgiewicz.

Belgrad d. 21 października. W skład nowego gabinetu weszli Giorgiewicz, Popowicz i Awakumowicz.

Rzym d. 21 października. Anglia i Włochy porozumiały się, aby przedłożyły mocarstwom projekt bezpośredniego nadania Krecie autonomii.

Rzym d. 21 października. Regulacja sprawy kolonialnej idzie oporem. Rząd odstąpił od samoaowania cywilnego gubernatora dla Erytrei.

Madryt d. 21 października. Trąba powietrzna wyrządziła na wyspach Filipińskich olbrzymie spustoszenia. Jest wielka liczba ofiar ludzkich i nieobliczalne szkody materialne.

Bruksela d. 21. października. Wychodził belgijskich robotników do Kongresówki i Rosji przybrało tej jesieni niezwykłe rozmiary; odcisnęli całe gromady iuch odjeżdżają, przeważnie robotnicy hut szkła i metalowych.

Wiedeń d. 21 października. Po dziesięciogodzinnej rozprawie na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów w imiennym głosowaniu nad wnioskiem Herolda, przyjęła go Rada państwa 161 głosami przeciw 141.

Wiedeń d. 21 października. Po przyjęciu wniosku Herolda postanowił p. Rojowski i tow. wniosek nagły pomocy rządowej dla okolic dolnośląskich, a to: katunskiej, dolnośląskiej i tureckiej.

Powszechna wystawa brukselska wykazała 300.000 franków straty, której nie pokryją przedsiębiorcy, tylko rząd, zobowiązawszy się z góry pokryć niedobór do sumy 600.000 franków.

Paryż d. 21 października. Na bankiecie w Nancy z okazji otwarcia akademii handlowej miał minister handlu Boucher mowę, w której podniósł, że Stany Zjedn. jęły się barbarzyńskiego środka, nakładając na zawarte w kufraz pasażerów rzeczy 100 dolarów.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń d. 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedziomości giełdowe. Wiedeń dnia 21 października. Przed zamknięciem wczorajszego giełdy, notowano kredyty 352/50, Kredyty węgierskie 386/50, Anglobanki 164—, związk bankow. 252—, Unionbank 292—, Länderbank 223/50, staatsbank 334—, Lombardi —, kolej nadłaska 260—, kolej północno-zachodnia —, tytanołowa 149/75, Rusa 257—, Alpij 128/80, renta majowa —, Renta korony węgierskiej 99/65, losy turec. 61/40, Marki —.

Wiedeń 21 Października. (Telegr. Gas. Nar.) Dzisiaj o godz. 2 minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej kredyty 350/50, kredyty kredytowy 383/50, angielski 163/75, lombardzki 223—, kolej państwowa 331/75, alpejska 259/25, akcje tytanołowe 149/75, alpij 127/50, losy turec. e 59/80, renty turec. 290—, ruble 127/50.

Wiedeń 21 Października. (Przedruk z urzędowej „Gazety lwowskiej”). Pieniążki 11— do 11/75, zł. 750 do 7/80, ziemniaki browarny 5— do 7—, ziemniaki pastewny 5— do 7—, ziemniaki 6/20 do 6/55, rzepak 12— do 13—, groch 6/50 do 9—, wyka 0— do 0—, nasienie lusahe 0— do 0—, nasienie koprowe 0— do 0—, bob 0— do 0—, bobik 0— do 0—, bieska 0— do 0—, koniżyna czerwona kalle 0— do 0—, szwedzka 0— do 0—, biała 0— do 0—, anyż 0— do 0—, kukurudzka starsza 0— do 0—, nowa 5— do 5/50, chmiel 0— do 0—, chmiel nowy na terminu od 0— do 0—, spirytus gotowy 0— do 0—, na termin 0— do 0—, Tynocika 0— do 0—, Waranty 0— do 0—.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Wiedeń 21 października. Wobec popołudniowym usposobienie ogólne było okolicznościowojskie.

Nowości towarów wełnianych, modnych, jedwabnych i bławatnych poleca po najtańszych cenach przeniesiony Wilhelma Kandla Jakóba Halbera. Nadaje przedliczną białą pleć, miszcy plegi, przysze, plamy watrobiane, uswa również czerwoność twarzy, opaleniznę. Wschodnia pasta piękności (Masę na piegi) słoik 35 ct. Mydło ze soku biał „Flora”, sztuka 35 centów. W poraż letniej najpiękniejszy puder „Lwowlanka”, pudełko 60 centów. Jedyne do nabycia w składzie aptecznym Langa & Pilarskiego, Lwów, hotel George'a. Skład sukna zagranicznych i krajowych wyrobów B. BETTEL i A. QUADRATSTEIN, Sobieskiego 9

Nakładem Księgarni katolickiej
Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie
wyszło drugie wydanie dzieł
ks. L. Zbysławskiego
Licencyjata św. Teologii z Collegium Romanum
1-o Demokracja katolicka w Polsce, str. 428 w 8-oc, cena 2 złr 50 ct., pocztą o 20 ct. więcej.
i 2-o Prawowitość i lojalizm kryzys myśli polskiej, str. 107 w 8-oc, cena 1 złr., pocztą o 15 ct. więcej.

KAKAO-YERO
HARTWIG & VOGEL
BODENBACH
Fabryki: Dresden i Bodenbach
CZEKOLADY
uznane jako znakomite gatunki
Do nabycia we wszystkich handlach karmionych i delikatesów.

Wieniec metalowe
z kwiatami porcelanowymi i bez, w ogromnym wyborze od złr. 1-20 na wszelkie ceny.
Gustowne, tanie, trwałe poleca
ANTONI HALSKI
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Wspierajmy przemysł krajowy!
PŁÓTNA KRAJOWE,
BIELIZNA STOŁOWA
Ręczniki, Chusteczki, Barchany białe i kolorowe
po cenach fabrycznych do nabycia
w Bazarze krajowym Żywieckiej fabryki sukna
Stefana Kossutha i Spółki we Lwowie
obecnie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 I. piętro od października br. przy ulicy
Trzeciego Maja l. 5, parter, obok hotelu Imperial.
Na żądanie rozsyła się próbki.
Kupujmy co kraj produkuje!

Galicyjskie akcyjne
Towarzystwo Handlowe
we Lwowie
ulica Jagiellońska l. 3, II. piętro
poleca najlepszy
Węgiel salonowy
z odstawa do domów w workach plombowanych po 50 kg.
dla fabryk, gorzeln, kopalni itd.
wszelkie używane marki w całych wagonach do wszystkich stacyj kolejowych.

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

MIARY do zboża. Wagi decymalne, balansowe i szalkowe, miary blaszane dla gorzeln, poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Lwrovi).
PREMIOWANE medalsami tutek Niemieckiego są wazdźdźdź do nabycia.
5 pokoi z kuchnią na I. piętrze od 1. listopada do najęcia przy ulicy Szeptyckiego 16. Również stajnia i wozownia.
POMIESZKANIA. Ulica Gołębia 11 A 2, 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem 4, 5 lub 6 pokoi z kuchnią, wozdźdźdź i przyanalizowaniem.
WSPÓLNE MIESZKANIE dla wolnych osób zarządo do wynajęcia za bardzo niską cenę. Ulica św. Łazarza 10
Szukam pożyczki 1200 złr. na h. pot. ke. Procent wcale umiarkowany. Zgłoszenia: H. B. poste restante Kołomyja.
Pasztet z gęsi wtródek, z trufkami, jak strasburki, puska pół-kilowa złr. 3.-, bez trufki złr. 1.50. Dwór Łapszyn Brzeziański.
Dr. C. Jägera bieliznę oryginalną normalną z fabryki W. Bręgera Synów sprzedaje podług cen nika fabrycznego
STANISŁAW GABRIEL
we Lwowie plac Halicki 3.
Nasienie dębiny (żołędź) „quere pedunc“ i „quere sessilif.“, słowiańskiego pochodzenia, z poręczeniem niezawodnego, kielkowania dostarcza w każdej ilości najstarszy i najbardziej znany dom eksportowy tego artykułu Carl Planer, Sissek, an der Süd- und Staatsbahn. 2251
COGNAC VINOD
oryginalny kuracyjny wysyła pocztą za opłaconym frachtem 2 butelki 1-litrowe za złr. 3-80. Za prawdziwą dobroć konia ku rzący, w przeciwnym razie koniak przyjmując z powrotem i należycie zwraca Makowski, Wien, IX. Ackergasse 11.
Zaczęłam rozsyłać
kanarki z Harcu
niezamierzonych śpiewaków dziennych i wieczornych, obdarzonych p. zszelczym głossem, czyto ciężkim czy trytem, nasładowy, cym głos pisyżki, fleru, skowronka itd. Wysyłam z gwarancją dostawienia żywych do miejsca przeznaczenia. Daje kupującemu 3 dni do wypróbowania piaka, a pieniądze przyjmuję za zaliczką poczt. Za kanark I. klasy żądam 6 złr., II. kl. 4 złr. Ponieważ nie ponoszę za nich kosztów, mogą więc przy rocznej sprzedaży 40 do 50 sztuk, zadzwonić się małym zyskiem od sztuki. Kanarki moje zyskały 70 złotych i srebrnych medali pań tw. od krajowych rad rolniczych, oraz dyplom honorowe i pierwsze nagrody.
Hodowla szlachetnych trylerów z Harcu Fryderyk Sauer w Graslitz.

POSZUKUJE SIĘ kasyerki do handlu z kasy 1000 złr. Blizsza wiadomość w Grani Hotelu u J. Lipnickiego.
PANOWIE trądni nabycia wprawy w mowie francuskiej. Zgłaszaj się do Księgarni, plac Katedralny. 478
Mleczarnia Ostrówek o. p. Gw. Wyszowie ma do sprzedania masło deserowe „Prima“.
ZAKŁAD FROTERSKI Bednarskiego przy ulicy Ozarnieckiego 12, przyjmuje zamówienia tak w miejscu jak na prowincji na szycie podług wzorów kanzukowych, który przedko sznie i daje ładny połysk. Wokuje się raz na miesiąc. Przy częstym wycieraniu sukniem, piękniejszy daje połysk.
Guwernantka Angielka do ukoczenia edukacji, znakomite biegła w językach i muzyce, posiadająca świadectwa od najwyższych arystokracji.
Ochmistrz dla gimnazystów, zgrępn w jeździe konnej, gimnastyce i szermierce.
Bona z północnych Niemiec bardzo zręczna w pielęgnacji i skromna. jakoteż panny do towarzystwa poleca Instytut Janda, Wien, I. Annagasse 8.

Lwów, plac Maryacki l. 5 (hotel Francuski)
Magazyn i Pracownia zegarmistrzowska
pod firmą 2122
Antoni Sobolewski
poleca oficie zaopatrzony
Skład zegarków genewskich
złotych, srebrnych i metalowych, repetywów i budzików kieszkowych, zegarów parwskich stołowych i podróżnych, zegarów pendulowych, biurowych i kuchennych z najlepszych fabryk.
Wszelkie reperacje w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące wykonuje sumiennie i pod gwarancją.

Białe i piękne ręce!
Najbardziej czyste i o- pierchdnie ręce wybieleją i wydelikatniają po kilkukrotnem natarciu
KREMEM ROSLINNYM
Stoik 80 ct.
Mydło kosmetyczne niezrównane.
Usuwa piegi, opalenie słoneczne i żółto-brunatne plamy z twarzy. Cena 60 ct.
Orientalina
Puder w płynie
nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł.
Dentolina
najlepsza glicerynowa pasta w tubkach
do czyszczenia zębów i konserwowania drziaseł. — Cena 25 ct.

Rękawiczki
prawdziwe Victoria damskie po złr. 1-50, męskie po złr. 1-40 i 1-50
Górski i Szydłowski
Lwów pl. Maryacki 8 (róg Hetmańsk.)

Do nabycia w wszystkich aptekach i składach wód mineralnych:
Saxlehnera
Woda gorzka
Korzyści Saxlehnera źródła Hunyadi János wedle orzeczenia pierwszych powag lekarskich:
szybki, pewny i łagodny skutek.
Nawet przy dłuższym użyciu narządy trawienia znoszą tę wodę wybornie. Łagodny, znośny smak. Trwały, równomierny skutek bez jakiegokolwiek ujemnych następstw. Dawki małe.
Celem ochrony przed bezwartościowem nasładownictwem żądam wyraźnie
SAXLEHNERA WODY GORZKIEJ.

Antoni Sobolewski
poleca oficie zaopatrzony
Skład zegarków genewskich
złotych, srebrnych i metalowych, repetywów i budzików kieszkowych, zegarów parwskich stołowych i podróżnych, zegarów pendulowych, biurowych i kuchennych z najlepszych fabryk.
Wszelkie reperacje w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące wykonuje sumiennie i pod gwarancją.

Maszyny do szycia Singera
z 10 różn. fabryk. Nożne w cenie 27, 38, 42, 50 i 65 złr. Ręczne po złr. 25, 32, 36, 40, 48 i 50 rałami po 4 złr. miesięcznie, lub gotówka 10% taniej. Handl. mój istnieje od 25 lat, sprzedałem 17 tysięcy maszyn, to jest przeszło 100 wagonów. Sprzedaje taniej aniżeli wiedeń, z gwarancją na miejscu.
Nie wysyłam natrętnych agentów, którym żąda się 10 do 20 złr. za sprzedaż jednej takiej maszyny.
JÓZEF IWANICKI
mechanik, Lwów, hotel Żorża.

Bulion mięsny i z drożdżyny
najprzedniejszy
po złr. 4.-, 6-40 i 7-20 za kilo
poleca handel 7915
St. Markiewicz
we Lwowie, w Ryнку l. 42

Do nabycia w wszystkich aptekach i składach wód mineralnych:
Saxlehnera
Woda gorzka
Korzyści Saxlehnera źródła Hunyadi János wedle orzeczenia pierwszych powag lekarskich:
szybki, pewny i łagodny skutek.
Nawet przy dłuższym użyciu narządy trawienia znoszą tę wodę wybornie. Łagodny, znośny smak. Trwały, równomierny skutek bez jakiegokolwiek ujemnych następstw. Dawki małe.
Celem ochrony przed bezwartościowem nasładownictwem żądam wyraźnie
SAXLEHNERA WODY GORZKIEJ.

Maszyny do szycia Singera
z 10 różn. fabryk. Nożne w cenie 27, 38, 42, 50 i 65 złr. Ręczne po złr. 25, 32, 36, 40, 48 i 50 rałami po 4 złr. miesięcznie, lub gotówka 10% taniej. Handl. mój istnieje od 25 lat, sprzedałem 17 tysięcy maszyn, to jest przeszło 100 wagonów. Sprzedaje taniej aniżeli wiedeń, z gwarancją na miejscu.
Nie wysyłam natrętnych agentów, którym żąda się 10 do 20 złr. za sprzedaż jednej takiej maszyny.
JÓZEF IWANICKI
mechanik, Lwów, hotel Żorża.

WINO własnego chowu
ładne, dostarcza od 56 litrów wwyż.
białe litr po 24 ct., czerwone po 26 ct.
Benedykt Hertl, właściciel dóbr, zamek Golitsch przy Gmornitz w Styryi.

Dra Fryderyka Lengiela
Balsam brzożowy.
Już sam sok roślinny pływający z brzoży, jeżeli w piłu wyswidrowano dziurę, znany jest od niepamiętnych czasów jako najznakomitszy środek piękności; jeżeli jednak ten sok wedle przepisu wwn łazny o przyrządzone zostanie w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero zyska prawie cudowny skutek.
Jeżeli wieszczotem osmarujemy warz lub inne miejsce skóry tym balsamem to już naza utrą rano odpadają prawie wieleznazne łupieże ze skóry, która staje się przeto lśniąco białą i delikatną.
Balsam ten wygląda powścią na twarzy zmarszczki i blizny z opsy i nadaje młodocianą barwę twarzy; czerwiec nadeje białość, delikatność i świeżość usowa w najkrótszym czasie; pięgi, plamy wątrobiane, blizny, czerwoność nosa, stuzczenie i wszelkie inne niezczystości. Cena stoika z opisem użycia złr. 1-50.
Dra Lengiela mydło benzoosowe, najładniejsza i najodpowiedniejsza mydła dla skóry, umyślnie przyrządzone, po 50 ct. 1399
Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Zyg. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., Schmiedt & Fontin droguary, w Tarnopolu u Marożana Krzyżanowskiego; w Tarnowie u Maurycego Adlera, J. Niesiołowskiego; w Bielsku u Alfreda Blumenthala i w drożeryi A. Haas.

Zaczęłam rozsyłać
kanarki z Harcu
niezamierzonych śpiewaków dziennych i wieczornych, obdarzonych p. zszelczym głossem, czyto ciężkim czy trytem, nasładowy, cym głos pisyżki, fleru, skowronka itd. Wysyłam z gwarancją dostawienia żywych do miejsca przeznaczenia. Daje kupującemu 3 dni do wypróbowania piaka, a pieniądze przyjmuję za zaliczką poczt. Za kanark I. klasy żądam 6 złr., II. kl. 4 złr. Ponieważ nie ponoszę za nich kosztów, mogą więc przy rocznej sprzedaży 40 do 50 sztuk, zadzwonić się małym zyskiem od sztuki. Kanarki moje zyskały 70 złotych i srebrnych medali pań tw. od krajowych rad rolniczych, oraz dyplom honorowe i pierwsze nagrody.
Hodowla szlachetnych trylerów z Harcu Fryderyk Sauer w Graslitz.

HR. GARMSA
Fabryka żelaznych
PIECÓW.
2233 Proszę żądać katalogu!
Artysta-estetyk
nauczyciel tańców
Emil Dworzak
ulica Kilińskiego l. 2 (sklep) Biuro
sprzedaży dzienników we Lwowie.

Przestroga!
Poczynamy się do obowiązku zwrócić uwagę Szan. Publiczności, że w ostatnich czasach zostały wprowadzone do handlu fabrykaty bielizny, mianowicie:
Kołnierzyki, manszety i koszule
z wizerunkami
w rozmaitych pozycjach, jako: „sto- obrezo“, lub jako sfinksy draple- mogą Publiczność szukającą naszych tylko ten towar jest naszym fabry- nas jednynie zarejestrowaną
markę ochronną
M. Joss &
Praga VII.
Lwa.
Löwenstein
Praga VII.

Powietrze lasów iglastych w pokoju
otrzymuje się przez rozpylanie
KADZIDŁA SOSNOWEGO.
Prócz miłego leśnego zapachu, posiada niezszasowane własności hygieniczne. Czyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddechania cierpiącym na choroby pierwszego.
Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 złr.
Mydło z igieł sosnowych
bardzo korzystnie wpływa na skórę. Kawatek 30 centów.
JAN IHNATOWICZ
LWÓW: sklepy własne ulica Kopernika l. 3, ulica Halicka 11.
KRAKÓW: Subiennice l. 20, CZERNIOWCE: Rynek 2.

Para koni
maści gładkiej, ośmiolećnie, 15 1/2 miary, dobrze ujeżdżone są zarz. do sprzedania w Bursztynie. Adres: Radaea sądowy Edmund Wotodkiewicz, w Bursztynie. 2219

Galic. Bank kredytowy
poczawszy od dnia 1. lutego 1890 wydaje
4% ASYGNATY KASOWE
z 30-dniowym wypowiedzeniem i
3 1/2% ASYGNATY KASOWE
z 8-dniowym wypowiedzeniem,
wszystkie zaś znajdujące obieg 4 1/2% Asygnaty kasowe z 90-dniowym wy- powiedzeniem oprocento- wane poczawszy od dnia 1. maja 1890 po 4%. z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.
Lwów, dnia 31. Stycznia 1890
dyrekcya.

G. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
przeniósł
KANTOR WYMIANY
oraz
Oddział depozytowy
których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego do frontowych lokalności w parterze.
Oddział depozytowy
przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bie- żący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane
Depozyty schowkowe
(Safe Deposits)
Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.
Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Willańskie WINA
własnego chowu i poręczonej jakości Wysyłam koleją w beczkach od 50 litrów wwyż nasze białe wina stołowe od 20 do 24 ct. za litr, czerwone wina stołowe 22 do 26 ct. wyborne białe i czerw. wina na wety 28 do 35 ct. za litr.
Na próbie wysyłam opiatnie do każdej stacy pocztowej w pięknie wypłaconych 4-litrowych koszycz- kach butelek naszpęcone gatunki:
4 litr. Biesingera wina białego złr. 2-80
4 „ czestwon. wina Cabnet „ 2-80
4 „ wina Szamorodner „ 4-
4 „ wina Tokajsk. maślacza „ 4-20
4 „ wina czestwon. maślacza „ 4-20
4 „ wódki siódmo- „, sliw- wicy lub wódki oleistej złr. 4-20
4 litr. koniaku wyb. gatunku „ 8-50
z butelką koszykową za zaliczką.
Cenniki na żądanie darmo.
Zastępy (obezszasowane) będą przyjęci.
Korespondencje w polskim języku.
Voradsche Kellerer in Villány (Siedogara) 2174

Na sprzedaż.
1. Majątek ziemski, powiat rzeszowski, 574 morgów obszaru, z tego 254 m. roli, 320 m. lasu, budynki w dobrym stanie, gorzelnia, inwentarz żywy 50 sztuk; cena 82.000 zł. dług bankowy 34.000.
Majątki ziemskie w powiecie zbarazkim na drodze murowanej krajowej z Tarnopola do Zbaraza, 12 kilometrów od Tarnopola:
1) 1160 m. 832 sążni, z tego 638 m. roli, 300 m. lasu, 114 m. stawów; suchych dochodów 3000 złr.; cena 250.000 złr., dług hipoteczny 64.000 (Bank austro-węgierski).
2) obszar 339 morgów 827 sążni, z tego 281 m. 20 sążni roli, 10 m. 296 sążni ogrodów, 38 m. lasu; cena 80.000 złr., dług hipoteczny 30.000 złr. (Bank austro-węgierski)
Majątek ziemski, powiat Stanisławów, 1/2 mili od stacy kolejowej Jezupol, 420 m. obszaru, z tego 350 m. ornej ziemi, 70 m. lasu; budynki w bardzo dobrym stanie, dwór o 10 pokojach, młyn o 2 kamieniach ze stawem, inwentarz: stajnia zarodowa 105 sztuk. Cena 80.000 złr., dług hipoteczny 29.000 złr.
Majątek ziemski, powiat Stanisławów, 1300 morgów, z tego 300 m. roli, 1000 m. lasu (podzielony na 80 sekyi) przynoszącego rocznego dochodu 6500 zł.; dom mieszkalny w pałacowym stylu, murowany o 15 pokojach, kryty blaszą; budynki gospodarskie w bardzo dobrym stanie, park itd. Cena 180.000 złr. Dług bankowy 75.000 zł.
Ratność pod Lwowem, zaraz za rogatką, 15 minut jazdy z rynku, dom murowany o 8 pokojach, stajnia murowana na 4 konie i 5 krow, budynki gospodarza, dwie chałupy z ogródkiem 1/2 m., 8 m. ogrodu, z tego 2 m. sadu, 10 m. gruntu; obciążona długami hipotecznymi do wysokości 13.600 złr.; cena 26.000 złr.
Blizszych wyjaśnień udziela kancelarya adwokacka Dr. W. Bababana i A. Vogla, ulica Kopernika l. 7 we Lwowie.